Sygn. akt I Ca 282/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15września 2016 r.

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie: Wiesława Kozikowska Andrzej Kordowski
Protokolant Beata Jagielska

po rozpoznaniu w dniu 1września 2016 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z wniosku J. W.

z udziałem I. P., K. P. i S. P. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania I. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 6 czerwca 2016 r. sygn. akt I Ns 953/11

p o s t a n a w i a:

I. apelację oddalić;

II. odstąpić od obciążenia I. P. kosztami postępowania odwoławczego.

Wiesława Kozikowska W. A. K.

Sygn. akt I Ca 282/16

UZASADNIENIE

G. W. (zmarła w toku postępowania), a następnie jej następca prawny mąż J. W., wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po A. P. s. A. na podstawie ustawy. Wskazał, że do kręgu spadkobierców ustawowych należy żona I. P. oraz rodzeństwo G. W. i S. P. (2). Zmarły nie miał dzieci, a jego rodzice zmarli przed nim.

Uczestnik S. P. (2) (zmarł w toku postępowania), a następnie jego następcy prawni żona K. P. i syn S. P. (1) poparli wniosek co do zasady, jak również wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy.

Uczestniczka I. P. poparła wniosek do co zasady, jednakże wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 25.11.2008 roku. Na mocy tego testamentu była jedynym spadkobiercą, któremu A. P. zapisał cały swój majątek.

Wnioskodawca i pozostali uczestnicy kwestionowali ważność testamentu z 25.11.2008 roku. Ponadto wskazywali, że w testamencie A. P. nie rozporządził wszystkimi przedmiotami spadkowymi pomijając środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych. Tym samy w ich ocenie stwierdzenie nabycia spadku winno nastąpić na podstawie ustawy.

Uczestniczka I. P. wskazywała, że środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych należały do jej córki K. Ś. (1), która to przybywała w USA od 1992 roku, a ona tu w Polsce pobierała jej emeryturę.

Sąd Rejonowy w Łomży postanowieniem z dnia 6 czerwca 2016 r. w sprawie I Ns 953/11 stwierdził, że spadek po A. P. s. A. i A., zmarłym 24 lutego 2009 w K., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie ustawy nabyli: żona I. P. w ½ części, brat S. P. (2) w ¼ części i siostra G. P. w ¼ części (punkt I) oraz ustalił, że koszty postępowania J. W. ponosi w ¼ części, I. P. w ½ części, K. P. w 1/8 części, S. P. (1) w 1/8 części, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt II).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania:

A. P. w dniu 25.11.2008 roku będąc w Szpitalu (...) w K. sporządził testament allograficzny w obecności sekretarza Miasta K. M. B. oraz świadków H. M. i J. C.. Zgodnie z wolą spadkodawcy pięć mieszkań położnych w K. oraz gospodarstwo rolne położone w Z. zapisał swojej żonie I. P.. W chwili sporządzania testamentu stan zdrowia A. P. pozwalał mu na świadome powzięcie decyzji i swobodne wyrażenie woli.

W dniu sporządzania testamentu A. P. była współwłaścicielem na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej z I. P. pięciu lokali mieszkalnych położonych w K.. Był także właścicielem zabudowanego gospodarstwa rolnego położnego w Z.. Wartość tych składników majątkowych to kwota 796.224 zł. Ponadto posiadał wraz z żoną I. P. środki finansowe zgromadzone w banku (...) S.A. w W. w walucie polskiej w łącznej kwocie 52.178,12 zł oraz w dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich w łącznej kwocie 140.622,04 zł (według średniego kursu NBP tych walut w chwili orzekania). Łącznie małżonkowie P. posiadali środki w kwocie 192.800,16 zł. Nadto A. P. był współposiadaczem rachunków bankowych w tym samym banku z K. Ś. (2) (wnuk I. P.). Na rachunkach w walucie polskie, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich zgromadzone było łącznie 130.942,58 zł.

A. P. s. A. zmarł 24.02.2009 roku. Zmarł bezdzietnie, a jego rodzice zmarli przed nim. Do kręgu spadkobierców ustawowych należy żona I. P. oraz rodzeństwo siostra G. W. i brat S. P. (2).

Sąd Rejonowy ustalił, że A. P. sporządził testament w formie odpowiadającej treści art. 951 k.c. Testament z 25.11.2008 roku został sporządzony w Szpitalu (...) w K. w obecności dwóch świadków H. M. i J. C.. Spisany z kolei został przed Sekretarzem Miasta K. M. B., który to następnie sporządził z tej czynności protokół opatrzony podpisami w/w osób i spadkodawcy. Ponadto podzielając opinię biegłego grafologa oraz dając wiarę zeznaniom świadków Sad Rejonowy ustalił, że podpis pod testamentem nakreślił A. P. osobiście.

Na podstawie opinii biegłych z lekarzy (...) w B. oraz opinii biegłego z zakresu geriatrii Sąd Rejonowy ustalił również, że w sprawie nie zachodziła przesłanka z art. 945 §1 pkt 1 k.c., stan zdrowia spadkodawcy nie wyłączał możliwości świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji przez niego i wyrażenia woli, a tym samym testament był ważny.

Sąd Rejonowy odniósł się do podnoszonych przez wnioskodawcę i uczestników postępowania poza I. P. okoliczności, iż spadkodawca nie rozdysponował w testamencie całym swoim majątkiem, gdyż pominął w nim środki finansowe zgromadzona na rachunkach bankowych. Kwestię tę rozważył na tle art. 961 kc, zgodnie z którym jeżeli spadkodawca

przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią testamentu A. P. przeznaczył dla swojej żony I. P. określone przedmioty spadkowe tj. 5 lokali mieszkalnych położnych w K. oraz zabudowane gospodarstwo rolne położne w Z.. Wyjaśnił, że w sprawie koniecznym było zatem ustalenie, czy powyższe przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek, biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotów wymienionych w testamencie do wartości wszystkich składników (aktywów) spadku. W tym celu Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że wartość nieruchomości wymienionych w testamencie wynosi łącznie 796.224 zł. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego pomimo, że spadkodawca w stosunku do lokali mieszkalnych zapisując je w całości na rzecz I. P. rozporządził również udziałem nie należącym do niego (w ½ części stanowiły one własność I. P.), przedmioty również należało wziąć pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 961 k.c.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu sporządzania testamentu A. P. posiadał wraz z żoną I. P. środki finansowe zgromadzone w banku (...) S.A. w W. w walucie polskiej w łącznej kwocie 52.178,12 zł oraz w dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich w łącznej kwocie 140.622,04 zł /według średniego kursu NBP tych walut w chwili orzekania/. Łącznie małżonkowie P. posiadali środki w kwocie 192.800,16 zł. Nadto A. P. był współposiadaczem rachunków bankowych w tym samym banku z K. Ś. (2) /wnuk I. P./. Na rachunkach w walucie polskiej, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich zgromadzone było łącznie 130.942,58 zł.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom uczestniczki I. P., że pieniądze zgromadzone w w/w banku należą do jej córki K. Ś. (1) oraz w których podawała, że że jej córka w 1993 roku wyjechała do USA, a uczestniczka pobierała w P. jej świadczenie emerytalne z ZUS, którą wpłacała w całości do banku i z niej nie korzystała. Na przełomie lat stanowiło to kwotę ponad 68 tys. złotych.

Na podstawie informacji ZUS /k. 667/ Sąd Rejonowy ustalił, że emerytura K. Ś. (1) była wypłacana przekazem pocztowym na adres w K. (...). ZUS nie posiadał pokwitowań odbioru, a K. Ś. (1) nie upoważniła nikogo do odbioru emerytury.

Sąd Rejonowy za niewiarygodne uznał zeznania świadka K. Ś. (1) /k.698/ oraz jej męża S. Ś. /k.708/ z których wynikało, że pieniądze z emerytury K. Ś. (1) miały być odkładane do banku, zaś córka uczestniczki postępowania i jej mąż na potrzeby utrzymania domu i na prezenty podawali pieniądze z USA i nie wyrażali zgody na czerpanie ich z oszczędności emerytalnych. Nie upominali się o ich zwrot. Nie interesowali się ile w rzeczywistości tych pieniędzy zostało zgromadzonych od 1993 r do końca 2011 r tj. ich powrotu do Polski. Sąd Rejonowy wskazał, że z informacji z Banku wynika, że środków finansowych w walucie polskiej małżonkowie P. mieli trochę ponad 52 tys. złotych. Jest to kwota znacząco niższa aniżeli podawana przez uczestniczkę. Tym bardziej, że środki z emerytury nie były wykorzystywane na żaden cel, a jedynie gromadzone w całości do powrotu K. Ś. (1). Sama zainteresowana nie podjęła żadnych działań by odzyskać te środki, co więcej nie interesowała się jaki dokładanie jest stan tych środków, gdzie się one znajdują. Nie upominała się u matki o ich zwrot. Reszta środków finansowych na rachunkach małżonków Ś. była zgromadzona w walucie obcej. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że okoliczność przynależności środków finansowych zgromadzonych na rachunku bankowym do córki uczestniczki postępowania została podniesiona w celu uszczuplenia masy spadkowej, tak by nie zostały spełnione negatywne przesłanki z art. 961 k.c.

Zgodnie z ustaleniami Sądu spadkodawca A. P. był także współposiadaczem rachunków bankowych wraz z K. Ś. (2) /wnuk I. P., syn K. Ś. (1)/. Na rachunkach w walucie polskiej, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich zgromadzone było łącznie 130.942,58 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 51a pkt. 1 ustawy prawo bankowe w przypadku rachunku wspólnego prowadzonego dla osób fizycznych, o ile umowa rachunku bankowego nie stanowi inaczej każdy ze współposiadaczy rachunku może dysponować samodzielnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku.

Sąd Rejonowy z urzędu dopuścił dowód z zeznań świadka K. Ś. (2) /k.826/, który to świadek zeznał, że pracował pływając na statkach poza granicami kraju. Jego wygrodzenie wpływało na konto w banku, gdzie do rachunku upoważnił dziadka. Ufał mu i chciał by miał upoważnienie do konta na wypadek gdyby mu cos się stało. Nadto A. P. miał operować tymi pieniędzmi na pokrycie opłat świadka, gdyż miał mieszkanie w G. i gospodarstwo w Z.. Zeznał, że wszystkie środki na rachunkach należały do niego.

Sąd Rejonowy nie dał wiary tym zeznaniom. Sad Rejonowy podniósł, że informacji z banku wynika, że A. P. nie był pełnomocnikiem do rachunków świadka, a współposiadaczem rachunków. Umocowanie do podejmowania czynności jako pełnomocnik może być takie samo jak prawo do decydowania o podejmowanych czynnościach bankowych współposiadacza. R. polega na tym, i to istotna, że zgodnie z powołanym przepisem prawa bankowego środki na rachunkach należą do współposiadacza. Sąd Rejonowy zauważył, że A. P. nie był dziadkiem biologicznym świadka. Nadto był częściowo sparaliżowany i poruszał się z trudem o kulach. Zatem, zdaniem Sądu Rejonowego, nieprawdopodobnym jest by mógł załatwiać jakieś formalności finansowe na rachunkach świadka. Co innego I. P. / babcia świadka/, która była „mobilna" i mogła załatwiać wszelkie formalności w imieniu wnuka. Mimo tego nie była pełnomocnikiem do jego rachunków, a ni nie miała założonych wspólnych rachunków z nim. Dopiero po śmierci A. P. świadek upoważnił ją do rachunków.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z przesłankami z art. 961 kc przedmioty majątkowe pominięte przez spadkodawcę muszą mieć nie tylko wartość niższą niż wartość przedmiotów, które przeznaczono dla określonej osoby, ale wyraźna dysproporcja tych wartości musi być widoczna dla każdego, przy czym wartość przedmiotów pominiętych musi być znikoma. Można by powiedzieć, że przedmioty pominięte stanowią swoisty "margines" całego majątku spadkowego (post. SN z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 298/04, Lex nr 149589).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca pominął środki pieniężne w łącznej kwocie 323.742,74 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego wartość ta nie stanowi „marginesu" majątku spadkodawcy. Wręcz przeciwnie stanowi niemalże 29% wartości w stosunku do wartości całego majątku, w tym nieruchomego. Nawet przy pominięciu środków zgromadzonych na rachunku z K. Ś. (2), to środki zgromadzone na rachunku wraz z żoną stanowią prawie 25% ogólnej wartości majątku spadkodawcy. Zarówno pierwsze proporcje jak również drugie tj. 29% i 25% wskazują, że nie można mówić o rozdysponowaniu w testamencie niemalże całym majątkiem. Wartości te są znikome. Stanowią 1/3 i ¼ wartości spadku.

W konsekwencji ustalenia, że wymienione w testamencie przedmioty nie wyczerpują prawie całego spadku, Sąd Rejonowy przyjął że w sprawie będzie miało miejsce dziedziczenie ustawowe, a żona I. P. wymieniona w testamencie będzie miała status zapisobiercy zwykłego. Spadkobiercy ustawowi będą więc zobowiązani do wykonania zapisów zwykłych - art. 968 i n. k.c.

Mając na uwadze powyższe Sad uznał, że testament sporządzony w dniu 25.11.2008 r jest ważny, jednakże zapis testamentu, jego treść, stanowi zapis zwykły. Tym samym zachodzą przesłanki do dziedziczenia ustawowego.

Powołując się na art. 932 § 1 i 2 k.c. i art. 933 §3 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że żona I. P. dziedziczy spadek w ½ części, a rodzeństwo G. W. i S. P. (2) po ¼ każde z nich. O czym Sąd Rejonowy orzekł w pkt. I-szym postanowienia.

O kosztach postępowania w pkt. II Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 108 §1 kpc w zw. z art. 13 §2 kpc oraz art. 520 §1 kpc.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł pełnomocnik uczestniczki postępowania I. P., zarzucając mu:

1) sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że:

a. zmarły A. P. wraz z żoną I. P. posiadał środki finansowe zgromadzone w (...) Banku (...) S.A. w W. w walucie polskiej w łącznej kwocie 52.178,12 zł oraz w dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich w łącznej kwocie 140.622,04 zł, czyli łącznie 192.800,16 zł, podczas gdy środki finansowe zgromadzone w banku należą do córki uczestniczki K. Ś. (1), która od 1993 r. do końca 2011 r. przebywała w USA, a I. P. przez cały okres nieobecności K. Ś. (1) pobierała emeryturę córki, którą wpłacała do banku;

b. zmarły A. P. był współposiadaczem rachunków bankowych z K. Ś. (2) (wnukiem I. P.), na których to rachunkach zgromadzone było 130.942,58 zł, podczas gdy były to pieniądze w całości należące do K. Ś. (2);

c. nie uwzględnienie okoliczności, że zmarły wraz z żoną nie był w stanie zgromadzić tak dużych oszczędności, biorąc pod uwagę ich źródła utrzymania;

2) w sytuacji nie uwzględnienia zarzutów z punktu a-c, zarzucił brak zapisu w sentencji postanowienia, iż I. P. ma status zapisobiercy.

Wskazując na powyższe wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po A. P. na podstawie testamentu z dnia 25 listopada 2008 r. w całości nabyła żona I. P.,

2. w sytuacji nie uwzględnienia wniosku z punktu 1, o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez wpisanie do treści sentencji postanowienia, że I. P. przysługuje status zapisobiercy w stosunku do pięciu mieszkań położonych w K. oraz gospodarstwa rolnego położonego w Z.,

3. zasądzenie do wnioskodawców na rzecz uczestniczki kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy i pozostałych uczestników postępowania wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania I. P. na rzecz wnioskodawcy oraz K. P. i S. P. (1) kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i wywód prawny Sądu Rejonowego, nie stwierdzając uchybień, które podważyłyby prawidłowość zaskarżonego postanowienia.

Na etapie postępowania apelacyjnego poza sporem było, że spadkodawca A. P. sporządził testament, który w świetle art. 951 k.c. jest testamentem ważnym, a ponadto nie został sporządzony przez spadkodawcę w warunkach określonych w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., tj. w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ustalenie w tym przedmiocie Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, aprobując jednocześnie oceną prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Jednocześnie jednak Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w świetle art. 961 k.c. w sprawie nie zaistniały przesłanki do dziedziczenia testamentowego.

W przypadku wątpliwości, czy chodzi o powołanie do spadku, czy o ustanowienie zapisu, ustawa nakazuje traktować osobę wymienioną w testamencie jako spadkobiercę. Reguła ta ma jednak zastosowanie wówczas, gdy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek. W przypadku, gdy spadkodawca przeznaczy określonej osobie poszczególne przedmioty majątkowe, nie określając jej wyraźnie mianem spadkobiercy konieczne jest ustalenie, czy w skład spadku wchodzą, poza wymienionymi przez spadkodawcę, inne przedmioty majątkowe mające znaczniejszą wartość. Nie jest dopuszczalne dziedziczenie pewnych przedmiotów na podstawie testamentu, a innych na podstawie ustawy. Stąd dziedziczenie testamentowe zgodnie z art. 961 k.c. jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy przedmioty przeznaczone dla poszczególnych osób wyczerpują prawie cały lub cały spadek. Jeżeli tak nie jest to do dziedziczenia powołani są spadkobiercy ustawowi, a przeznaczone dla poszczególnych osób przedmioty

majątkowe stanowią przedmiot zapisu. Spadkobiercy ustawowi obciążenie są obowiązkiem wykonania zapisów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 8 listopada 1975r. III CRN 218/75, OSNCP 1976/9/200 i z 19 sierpnia 2009r. III CSK 7/09 Lex nr 533130).

Dokonane przez Sąd Rejonowy prawidłowe ustalenia faktyczne jasno wskazują na to, iż majątek spadkodawcy obejmował kilka wartościowych składników majątkowych w postaci pięciu lokali mieszkalnych położonych w K. oraz zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w Z.. W sprawie bezspornym było, że w spadkodawca w testamencie do ww. składników majątkowych powołał uczestniczkę postępowania swoją żoną I. P.. Wartość składników majątkowych wskazanych w testamencie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie niekwestionowanej przez wnioskodawcę i uczestników postępowania opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na kwotę 796.224 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że określone w testamencie składniki nie wyczerpywały całego spadku, które to ustalenia zostały zakwestionowane w apelacji przez uczestniczkę postępowania I. P.. Zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalił, iż w dniu sporządzenia testamentu A. P. posiadał wraz z żona I. P. środki finansowe zgromadzone w banku (...) S.A. w W. w walucie polskiej w łącznej kwocie 52.178,12 zł i w dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich w łącznej kwocie 140.622,04 zł oraz był współposiadaczem z K. Ś. (2) rachunków bankowych, na których zgromadzone było łącznie 130.942,58 zł, a co za tym idzie kwestionowała ustalenia, że testament A. P. zawierał jedynie zapis w rozumieniu art. 968 § 1 k.c., natomiast nie zawierał powołania spadkobiercy w jej osobie.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, podniesiony w apelacji, był bezzasadny. Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ma rację bytu wówczas, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy ustaleniami faktycznymi sądu a dowodami, które sąd ten uznał za wiarygodne. W sytuacji, gdy określony dowód czy dowody nie zostały uznane przez sąd za wiarygodne, a strona lub uczestnik postępowania uważa, że ocena ta nie jest trafna i, że dowody te powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych w danej sprawie, podnoszenie zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest bezprzedmiotowe, gdyż sprzeczność taka w rzeczywistości nie zachodzi. W takiej sytuacji zarzuty strony lub uczestnika postępowania powinny dotyczyć przebiegu postępowania dowodowego lub oceny dowodów. W przypadku uznania takich zarzutów za zasadne odmienna ocena materiału dowodowego przez sąd drugiej instancji może prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych niż dokonane przez sąd pierwszej instancji. Odmienne ustalenia faktyczne nie są wówczas wynikiem przyjęcia, że zachodziła sprzeczność pomiędzy zebranym materiałem a przeprowadzonymi dowodami, ale są konsekwencją uznania za wiarygodne tych dowodów, które nie stanowiły podstawy ustaleń sądu pierwszej instancji, gdyż zostały uznane przez ten sąd za niewiarygodne lub też nie zostały przyjęte za podstawę ustaleń z innych przyczyn.

W rozpoznawanej sprawie treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że uczestniczka postępowania kwestionuje w istocie prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a nie zgodność dowodów uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne z ustaleniami tego Sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, gdyż została przeprowadzona zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, skonkretyzował okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, jak też przytoczył jednoznaczne kryteria oraz merytoryczne i rzeczowe argumenty potwierdzające trafność dokonanej oceny. Taki walor ma ocena zeznań słuchanych świadków K. Ś. (1), S. Ś., K. Ś. (2), wyjaśnień wnioskodawczyni oraz analiza dokumentów zgromadzonych w sprawie. Apelacja uczestniczki postępowania w istocie nie podważa tej oceny, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, popartymi oceną dowodów, która nie nosi cech dowolności.

I tak podnoszona w apelacji okoliczność, że środki finansowe zgromadzone na rachunku bankowym w walucie polskiej w łącznej kwocie 52.178,12 zł oraz w dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich w łącznej kwocie 140.622,04 zł, czyli łącznie kwota 192.800,16 zł należą do córki I. P. K. Ś. (1), była już przedmiotem oceny Sądu I instancji,

który szczegółowo uzasadnił dlaczego nie podziela takiego stanowiska uczestniczki postępowania, a Sąd Okręgowy zgadza się z tą oceną Sądu Rejonowego. Przede wszystkim zgodnie z informacją Banku prowadzącego rachunki lokat terminowych, na których zgromadzono ww. pieniądze, współwłaścicielami rachunków był A. P. oraz I. P.. Z zeznań K. Ś. (1) wynika, że jej emerytura wynosiła około 500 zł miesięcznie, stopniowo rosła i obecnie wysokość świadczenia wynosi 1.000 zł, a świadek w USA przebywała od lipca 1993 r. do końca 2011 r. Biorąc zatem pod uwagę wysokość emerytury i okres pobytu świadka w USA zgromadzone na rachunkach środki przekraczały wysokość środków, które ewentualnie mogły pochodzić ze świadczeń emerytalnych K. Ś. (1). Ponadto większość omawianych środków finansowych zgromadzona była w walucie obcej. Dziwi także okoliczność, która wynika z zeznań K. Ś. (1) i jej męża S. Ś., że po powrocie do kraju nie interesowali się oni oszczędnościami pochodzącymi z emerytury K. Ś. (1). Z ich zeznań wynika, że przez okres 3 lat po przyjeździe z USA nie wiedzieli jaka kwota została zgromadzona, ani nie podjęli kroków w celu ich odzyskania. Powyższe podważa wiarygodność ich zeznań, które miałby potwierdzić stanowisko uczestniczki, iż właścicielem pieniędzy zgromadzonych na rachunkach bankowych była jej córka K. Ś. (1). Sama świadek K. Ś. (1) zeznała, że matka odbierała jej emeryturę, ale nie uzgadniała z nią w jaki sposób ma dysponować pieniędzmi. Tymczasem świadek S. Ś. jednoznacznie wskazał, że pieniądze teściowa miała wpłacać na ich konto i po powrocie z USA mieli je odebrać. Zeznania świadków co do dyspozycji pieniędzmi pochodzącymi z emerytury nie były zatem zgodne, co nie pozwalało uznać ich w tej części za wiarygodny dowód w sprawie. W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zgodnie z którym w skład spadku po zmarłym A. P. wchodzą środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych w łącznej kwocie 192.800,16 zł. Wynika to informacji z Banku (k. 673-674), a zeznania świadków które miały wykazać odmienne okoliczności, były niewiarygodne.

Pozbawione podstaw jest także twierdzenie apelacji, że środki finansowe zgromadzone na pozostałych rachunkach w łącznej kwocie 130.942,58 zł stanowiły wyłączną własność wnuka I. P., tj. K. Ś. (2). Ocena zeznań świadka K. Ś. (2), dokonana przez Sąd pierwszej instancji mająca to potwierdzić, była prawidłowa. Sąd Rejonowy logicznie i przekonywująco uzasadnił, dlaczego nie dał wiary zeznaniom ww. świadka. Ocena ta w żaden sposób nie została podważona w apelacji, a w związku z tym skarżący nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnych wynikających z informacji z banku (...), że spadkodawca A. P. był współposiadaczem z K. Ś. (2) rachunków bankowych i zgromadzonych na nich środków finansowych.

Oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych nie mogła także zmienić podniesiona w sprawie okoliczność, że spadkodawca i jego żona uczestniczka postępowania I. P. nie mogli poczynić tak dużych oszczędności, gdyż byli osobami starszymi, utrzymującymi się jedynie z emerytur. Przypomnieć należy, że małżonkowie A. i I. P. posiadali znaczny majątek w postaci nieruchomości, w tym lokali mieszkalnych, a ponadto A. P. był właścicielem gospodarstwa rolnego. Posiadanie takiego majątku wymaga ponoszenia na bieżąco kosztów związanych z jego utrzymaniem. Idąc tokiem rozumowania apelacji, małżonkowie ze świadczeń emerytalnych nie byliby w stanie utrzymać wszystkich lokali mieszkalnych. Dlatego logicznie należy przyjąć, że posiadany przez nich majątek stanowił dla nich dodatkowe źródło dochodów, chociażby poprzez najem lokali, który pozwalał na czynienie oszczędności.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił, że spadkodawca nie przeznaczył uczestniczce postępowania całego majątku spadkowego. Na aprobatę zasługuje również stanowisko, iż składniki wymienione w testamencie nie wyczerpywał prawie całego spadku. O tym, czy przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, decyduje stosunek wartości tych przedmiotów do wartości przedmiotów pominiętych przez spadkodawcę. Nie jest tu decydująca wartość konkretnego pominiętego przedmiotu, lecz proporcja porównywanych wartości, reguła interpretacyjna z art. 961 k.c. znajduje bowiem zastosowanie, jeżeli wartość przedmiotów pominiętych w zestawieniu z wartością przedmiotów wymienionych w testamencie jest nieistotna. Przesądza o tym zobiektywizowana wartość gospodarcza porównywanych przedmiotów (praw) majątkowych (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/87, OSNC 1998, nr 4, poz. 63, oraz uzasadnienie postanowienia z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 472/03).

Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że skoro spadkodawca pominął w testamencie środki pieniężne w łącznej kwocie 323.742,74 zł, to rozporządzenie majątkiem o wartości 796.224 zł

nie wyczerpywało prawie całego majątku, a więc nie mogło być uznane w myśl art. 961 k.c. jako powołanie do całego spadku a jedynie jako zapis testamentowy.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut braku ustalenia w sentencji zaskarżonego postanowienia, że uczestniczka postępowania I. P. ma status zapisobiercy. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzyga bowiem problemu zapisu, ponieważ roszczenie z tytułu zapisu może być dochodzone jedynie w procesie, w odrębnej sprawie. Zapisobierca nie jest spadkobiercą, nabywa tylko wierzytelność o wykonanie zapisu. Sąd spadku nie może więc rozstrzygać o przesłankach i skuteczności zapisu w sposób prejudycjalny (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., sygn. V CSK 175/11, Lex nr 1136001). W wypadku zatem uznania określonego rozporządzenia spadkodawcy za zapis nie wchodzi w rachubę „przyznanie" w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku określonych przedmiotów spadkowych zapisobiercy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.